

# Bobrowska-Nowak, Wanda

---

## Julian Ochorowicz na drogach i bezdrożach psychologii

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/1, 67-85

---

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## JULIAN OCHOROWICZ NA DROGACH I BEZDROŻACH PSYCHOLOGII

W październiku 1867 r. Wydział Filologiczno-Historyczny Szkoły Głównej Warszawskiej ogłosił konkurs dla młodzieży akademickiej na rozprawę o metodzie badań psychologicznych. Wśród uczestników konkursu znalazł się 17-letni Julian Ochorowicz. Spośród 12 zgłoszonych prac, on właśnie uzyskał od rektora Szkoły Głównej, Józefa Mianowskiego, pierwszą nagrodę.

Rozprawa została napisana w wyniku kilkumiesięcznych studiów nad zagadnieniem metod badawczych w psychologii. Jak wspomina sam autor, po przeczytaniu ogłoszenia o konkursie przeżywał mieszane uczucia. Z jednej strony pragnął rozprawę napisać i dostać medal, z drugiej uświadamiał sobie, że nic nie wie na temat metody badań psychologicznych<sup>1</sup>.

Po przejrzeniu możliwie obszernej literatury — a trzeba tu zaznaczyć, że Ochorowicz sięgał po pozycje naukowe z różnych dziedzin — stwierdził, że na interesujący go temat powiedziano bardzo mało i bardzo ogólnie.

Dnia 2 grudnia 1868 r., a więc w 14 miesięcy od chwili ogłoszenia konkursu, Julian Ochorowicz zanotował w swoim dzienniku: „Zwyciężyłem! Przyznano mi medal za rozprawę”<sup>2</sup>.

Zwycięstwo nie było osiągnięte łatwo i przysporzyło młodemu autorowi sporo kłopotów. Przede wszystkim musiał wystąpić z obroną swej rozprawy przed sądem konkursowym złożonym z 12 profesorów, którym przewodniczył prof. Henryk Struve, wielki erudyta i tradycjonalista w filozofii<sup>3</sup>. Ponadto stający przed sądem konkursowym Ochorowicz był młodzieńcem bardzo ambitnym, a zarazem bardzo czupurnym. Stanowiska swego bronił w taki sposób, aby przypadkiem koledzy znajdujący się na sali nie posądzili go o schlebianie członkom jury. Dlatego też, nie idąc na najmniejsze ustępstwa walczył o obronę swej tezy, że psychologia jest jedną z nauk przyrodniczych. To zaskakująco nowe stanowisko uderzało w przyjętą dotychczas klasyfikację nauk i bezpośrednio atakowało poglądy profesora Struvego na charakter i zadania psychologii. W rezultacie jednak po zarządzonym głosowaniu przyznano Ochorowiczowi I nagrodę,

<sup>1</sup> J. Ochorowicz: *Uwagi wstępne na tle wspomnień osobistych*. W: *Psychologia, pedagogika, etyka — Przyczynki do usiłowań naszego odrodzenia narodowego*. Warszawa 1917 s. 3—4.

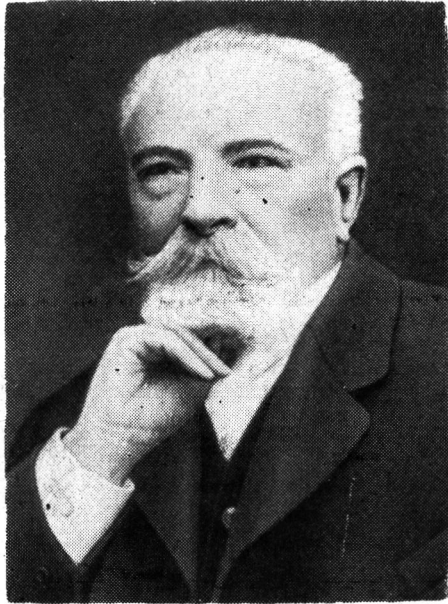
<sup>2</sup> Tamże s. 6. Por. również dzienniki Ochorowicza. Dział Rkps Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 13, 357 I (notatka pod datą 2 XII 1868 r.).

<sup>3</sup> Filozof polski Henryk Struve (1840—1912) był profesorem w Szkole Głównej Warszawskiej, a następnie w Uniwersytecie Warszawskim. W swej pracy *Wstęp krytyczny do filozofii, czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii*. Warszawa wyd. 1 w 1895, wyd. 2 — 1897, 3 — 1903 — zamieścił o Ochorowiczu szereg wzmianek na ogół odmawiając mu głębszej wiedzy filozoficznej.

obniżając wszakże jej wartość z przewidywanego złotego medalu na srebrny.

Już pierwszy krok w dziedzinę psychologii, jaki uczynił Julian Ochorowicz, znamionował jego polemiczny temperament i niezależność myśli. Burzliwa dyskusja nad rozprawą osiemnastolatka rozpoczęła nieprzerwany ciąg krytyk, polemik, sporów, który odtąd towarzyszył całej karierze naukowej Ochorowicza.

Urodzony 28 lutego 1850 r. w Radzyminie, wychowywał się w kulturalnej rodzinie nauczycielskiej. Oboje rodzice, ojciec Julian i matka Jadwiga z Sumińskich z problematyką psychologii i pedagogiki związani byli



Julian Ochorowicz (1850—1917)

praktyką zawodową i zainteresowaniami. Ojciec jako inspektor Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Lublinie z racji swego stanowiska zajmował się zagadnieniami pedagogicznymi, matka przez kilka lat była przełożoną Maryjnego Instytutu Wychowania Panien w Puławach, a później tłumaczyła i publikowała własne drobne prace z zakresu wychowania. Szczególnie silny wpływ wywierała na syna zarówno w zakresie jego zainteresowań społecznych, jak rozwoju intelektualnego.

Julian Ochorowicz był chłopcem o szerokich zainteresowaniach i wyrażonej żyłce eksperymentatorskiej. Od 15 roku życia prowadził dziennik, w którym spisywał spostrzeżenia nad sobą i nad kolegami. Jeszcze w Lublinie, za czasów gimnazjalnych, sprowadzał sobie dzieła traktujące o fizjognomice, magnetyzmie, frenologii. Dokonywał pomiarów czaszek kolegów, zestawiając uzyskane wyniki z zaobserwowanymi u nich zdolnościami i cechami charakteru. W trakcie nauki gimnazjalnej przejawiał zainteresowania szersze niż tego wymagał program, a zarazem dążności badawcze.

Gimnazjum ukończył w Warszawie w 1866 r., po czym wstąpił na Wydział Filologiczno-Historyczny Szkoły Głównej Warszawskiej. Już w

pierwszym roku studiów publikował artykuły na łamach czasopism społeczno-kulturalnych jak np. *Magnetyzm żywotny wobec nauki przyrody i sztuki lekarskiej* („Kłosa” z dnia 10 III 1867); *Dzisiejsze stanowisko oraz zagadnienia magnetyzmu* („Przegląd Tygodniowy” 1867 nr 21).

Po uzyskaniu nagrody we wspomnianym wyżej konkursie Szkoły Głównej, młodociany autor zdecydował się wydać rozprawę na własny koszt, uzyskując na to zezwolenie cenzora w styczniu 1869 r. Praca ukazała się w Warszawie w nakładzie 300 egzemplarzy i stanowiła początek cyklu *Psychologiczne pytania XIX wieku*<sup>4</sup>. Jak we wstępie zaznaczał autor, jego pierwsza praca psychologiczna stanowiła równocześnie odpowiedź na pierwsze pytanie psychologii. Niewątpliwie ta młodzieńcza chętność z jaką podkreślał znaczenie swojej rozprawy, musiała mu przyczynić niemało krytyków, a tezy rozprawy atakujące tradycyjne poglądy na psychologię — niemało antagonistów.

Zainteresowani rozprawą byli przede wszystkim przedstawiciele młodej inteligencji warszawskiej. Już spis prenumeratorów zamieszczony na końcu książki dowodnie świadczy o tym, że właśnie grupa studentów, kolegów Juliana, zgłaszając swe zamówienia na pojedyncze egzemplarze rozprawy umożliwiła wydawnictwo. W spisie, który obejmuje 169 osób zamawiających łącznie 221 egzemplarzy, figuruje 92 studentów, kilku uczniów gimnazjum, kilku przedstawicieli prasy (redaktorów i wydawców), a tylko jeden profesor Szkoły Głównej. Jak można sądzić, rozprawa wywołała duże zainteresowanie wśród młodzieży problematyką psychologiczną i niewątpliwie przyczyniła się do wprowadzenia psychologii na łamy czasopism warszawskich w postaci coraz liczniej nadsyłanych artykułów.

Przyznać trzeba, że praca Ochorowicza uderzała jasnością i logicznością wywodu. Autor ściśle określił zasadniczy problem swych rozważań — metodę badań w psychologii — wskazując, że do warunków wywiązania się z podjętego zadania należy dokładna analiza sposobów badania, jakie dotychczas w psychologii stosowano. Dopiero na tej podstawie zamierzał odpowiedzieć na pytanie, na ile dotychczasowe sposoby badawcze zachowały wartość naukową, w jakim stopniu wymagają rewizji, zmian i uzupełnień.

Trzymając się tak wyznaczonego toku rozważań, przeprowadził klasyfikację metod badań psychologii, wyróżniając: 1) sposoby wewnętrznego badania, 2) sposoby zewnętrznego badania, 3) sposoby pośredniego badania. Każdy z tych działów poddał dokładnej analizie, wymieniając wchodzące w ich zakres metody i podkreślając ich cechy dodatnie i ujemne z punktu widzenia naukowego obiektywizmu. W toku swoich wywodów pisał: „Powyższe trzy drogi, czyli sposoby badania złączone w jednej porównawczo-histerycznej metodzie, wyprowadziliśmy z natury przedmiotu, tj. duszy ze względu na najogólniejsze charakterystyki duszy, znamionujące jej wewnętrzne istotne właściwości”<sup>5</sup>.

Prowadząc konsekwentnie swoje rozważania zamierzał autor „[...] wyznaczyć metodę badań, która by w poszukiwaniach psychologicznych czy-

<sup>4</sup> J. Ochorowicz wydał swą rozprawę własnym nakładem, który umożliwiła mu rozpisana uprzednio subskrypcja. Honorarium autorskie przeznaczył na pomoc dla niezamożnych studentów. W tym cyklu wydał też następne prace: *Miłość, zbrodnia, wiara i moralność. Kilka studiów z psychologii kryminalnej*. Warszawa 1870; *O wolności woli, studium psychologiczne*. Warszawa 1871 i in.

<sup>5</sup> J. Ochorowicz: *Jak należy badać duszę, czyli o metodzie badań psychologicznych*. Warszawa 1869 s. 8.



niła zadość wszelkim warunkom umiejętnego poznania i tym sposobem nadała psychologii charakter nauki ścisłej, empiryczno-rozumowej, uwalniając ją od wszelkich zarzutów, bijących na brak naukowej ścisłości w psychologiczno-filozoficznych wywodach”<sup>6</sup>.

Poddając krytycznej analizie każdą z grup wymienionych wyżej metod badawczych w psychologii, zaprezentował Ochorowicz obszernie, jak na studenta II roku, wiadomości pogłębione samodzielną refleksją. Tak np. wystarczy uważnie przejrzeć przypisy, aby zorientować się, że autor nie przyjmuje żadnych przeczytanych sądów i twierdzeń bez krytycznej i porównawczej analizy.

W grupie metod dotyczących zewnętrznego badania podkreśla wagę obserwacji zachowania się ludzi w środowisku społecznym, twierdząc, że metoda ta dotychczas zaniedbywana w psychologii zasługuje na baczniejszą uwagę i może istotnie przyczynić się do bliższego poznania motywów postępowania i reakcji ujawnianych przez człowieka w różnych sytuacjach życiowych.

Już w tej pierwszej pracy psychologicznej sugeruje Ochorowicz jako poznawczą metodę psychologii wprowadzanie badanego w sen magnetyczny. W tych sztucznie wywołanych stanach widzi możliwość przeprowadzenia tzw. doświadczenia zewnętrznego, dzięki któremu psycholog może wywoływać określone czynności na zasadzie „bezwiednej prawidłowości”. Jak pisze dalej, w stanach tych badana dusza „sama doświadczającego objaśnia”<sup>7</sup>.

W wyniku analizy metod badań psychologicznych jedna tylko nie może być w ogóle brana pod uwagę przez psychologię, gdyż nie spełnia podstawowych warunków naukowości. Jest to metoda metafizyczna *vel* aprioryczna; „którą z zasady potępić należy”<sup>8</sup>. Podstawową cechą naukowych metod stosowanych przez psychologię musi być możliwość ścisłego oznaczenia poznanych faktów „pod względem ilości, jakości stosunków i prawidłowości”. Wszystkie stosowane metody powinny się uzupełniać nawzajem i weryfikować uzyskane materiały. Motywem łączącym wszystkie grupy badań jest porównawczo-genetyczny sposób rozpatrywania badanych faktów. Rozwój życia duchowego może być poznawany tylko w powiązaniu z rzeczywistością materialną stanowiącą jego uwarunkowanie. Toteż, jak w każdej dziedzinie wiedzy przyrodniczej, łańcuch metodologiczny badań psychologicznych powinien zawierać ogniw: 1) obserwacji i doświadczenia, 2) klasyfikacji faktów i uogólnienia, 3) krytyki wyników i wnioski.

Wszystkie wewnętrzne przejawy życia psychicznego, jak również i zewnętrzne reakcje, mogą podlegać obserwacji i doświadczeniu, gdyż jak twierdzi Ochorowicz są po prostu mniej dotychczas znaną formą energii. Ponieważ „nie mieliśmy prawie cząstkowych specjalnych prac badających pewien oznaczony rodzaj psychologicznych objawów” — rozwijająca się psychologia winna nadrobić te braki i rozpocząć wielki etap badawczy.

Wyrazem pogłębiających się zainteresowań przyrodniczych było przeniesienie się Ochorowicza na Wydział Fizyko-Matematyczny w nowo utworzonym Uniwersytecie Warszawskim. Tam też ukończył studia w 1872 r., uzyskując stopień kandydata nauk przyrodniczych na podstawie

<sup>6</sup> Tamże s. 10.

<sup>7</sup> Tamże s. 45.

<sup>8</sup> Tamże s. 62—66.

przedstawionej rozprawy *O mózgu ludzkim, jego rozmiarach u pierwotnych, starożytnych i dotąd żyjących plemion i narodów*.

W tym samym roku ukazała się inna praca Ochorowicza *Duch i mózg*<sup>9</sup> świadcząca wymownie o zainteresowaniach psychologią w aspekcie przyrodniczym. Równocześnie zarówno wykład nowatorskich poglądów na psychologię, jak i „pewnego rodzaju manifest filozoficzny warszawskiego pozytywizmu” stanowiła ogłoszona w wydawnictwie seryjnym dwutygodnika „Niwa” rozprawa *Wstęp i pogląd ogólny na filozofię pozytywną*. O znaczeniu tej pracy dla ruchu naukowego „Obozu Młodych” pisał obszerniej Janusz Krajewski oraz Janusz Skarbek<sup>10</sup>. W świetle badań tych autorów praca Ochorowicza wyznaczała stosunek poszczególnych nauk do filozofii, określając przy tym podstawy światopoglądowe swoistego programu filozoficznego pozytywistów warszawskich. Jak pisze Krajewski, „z wielką pasją wystąpił Ochorowicz przeciw uznanym powagom naukowym i autorytetom filozoficznym”, dając własne projekty w odniesieniu do kryteriów klasyfikacji nauk i jej działów.

Uznając, że nauki konkretne stanowią punkt wyjścia dla abstrakcyjnych, określa Ochorowicz higienę psychiczną i pedagogikę jako naukę stosowaną, psychologię opisową zaś i naukę o charakterach jako wiedzę teoretyczną. Rozprawa wywołała istną burzę krytyk i polemik w środowiskach naukowych. Zbiegało się to zresztą z kampanią prowadzoną przeciwko pozytywizmowi na łamach niektórych czasopism, gdzie używano pod adresem zwolenników tego kierunku epitetów w rodzaju: „przechera”, lub „nicpoń społeczny”<sup>11</sup>.

Po wielu latach antagonistą Ochorowicza, prof. Henryk Struve, napisał: „[...] z prawdziwie młodzieńczym romantyzmem, lekceważącym wymagania ścisłej myśli, a ufającym swym ułudom więcej niż nauce dziejów, wziął się J. Ochorowicz do krzewienia pozytywizmu u nas i stał się «naczelnikiem i słońcem nowego kierunku», jak mówi Eksdziennikarz [...]” (Struve ma tu prawdopodobnie na myśli Bolesława Prusa. Patrz H. Struve: *Wstęp krytyczny do filozofii, czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii*. Warszawa 1903. Wyd. 3 s. 308).

Ukończone studia były jednakże tylko furtką w dziedzinę nowych problemów i pasjonujących Ochorowicza zagadnień psychologicznych. Już w roku 1873 zgłosił na Uniwersytecie w Lipsku rozprawę *Das Bewusstsein im Menschen seine Bedingungen und Gesetze*<sup>12</sup>, uzyskując w wyniku jej obrony stopień doktora filozofii (praca została wydana w Lipsku w 1874 r.). Rok opracowywania dysertacji doktorskiej był dla Ochorowi-

<sup>9</sup> J. Ochorowicz: *Duch i mózg. Studium psychofizjologiczne* (z tablicą anatomiczną). Warszawa 1872. W tym samym roku dokonał również przekładu dzieła Quatrefages'a *Karol Darwin i jego poprzednicy*, które opatrzył własnymi uwagami.

<sup>10</sup> Por.: J. Krajewski: *Julian Ochorowicz jako autor filozoficznego programu pozytywizmu warszawskiego*. W: *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1960 s. 143—158 oraz J. Skarbek: *Koncepcja nauki w pozytywizmie polskim*. Wrocław 1968.

<sup>11</sup> Cytuję za J. Krajewskim, jw. s. 144—145.

<sup>12</sup> Jak wspomina Ochorowicz, w czasie jego studiów w Lipsku w tamtejszym Uniwersytecie wykładali: G. T. Fechner — psychofizykę, M. W. Drobisch — psychologię ogólną oraz matematyczną, Achrens — psychologię idealno-realną wg Krausego, Strümpel — psychologię abstrakcyjną, Heinse omawiał problemy pesymizmu i optymizmu w aspekcie analizy historycznej. Czytamy dalej: „[...] w sąsiedniej Halli kwitła jeszcze psychologia heglowska w wykładach Erdmanna, który zbliżenie się psychologii do sprostżeń i doświadczeń, uważał za dowód upadku jej ściśle naukowego charakteru”. J. Ochorowicz: *Psychologia i medycyna*. T. 1. Warszawa 1916 s. 3.

cza okresem czynnej działalności i w innym zakresie. Wówczas właśnie redagował czasopismo „Opiekun Domowy”, a następnie przejął redakcję „Biblioteki Filozofii Pozytywnej” przy czasopiśmie „Niwa”. W periodykach tych ogłaszał swoje artykuły, publikując również prace na łamach innych czasopism.

Gdy na skutek coraz większej rusyfikacji Uniwersytetu Warszawskiego droga naukowej kariery przed Polakami w Warszawie została zamknięta, to równocześnie bardziej sprzyjające warunki studiów wytworzyły się w Uniwersytetach Lwowskim i Krakowskim. Tam też kierowali się młodzi ludzie z wyższymi aspiracjami naukowymi. Julian Ochorowicz przeniósł się do Lwowa w 1875 r., gdzie w krótkim czasie uzyskał habilitację i został zatrudniony jako pierwszy w Polsce docent psychologii i filozofii natury.

Ponad 5 lat prowadził w uczelni lwowskiej wykłady z zakresu psychologii, obejmując nowe badawcze obszary. I tak w prowadzonym przez niego kursie znalazły się zagadnienia psychologii indukcyjnej, teoretycznej, stosowanej, kryminalnej, a ponadto problemy z dziedziny teorii wrażeń, patagnomiki, psychologii historii cywilizacji. Prawie wszystkie te dziedziny były w zaczątkowym stadium rozwoju. Treści wykładowe czerpał Ochorowicz z obszernej i pilnie studiowanej literatury światowej dotyczącej filozofii i nauk przyrodniczych, uzupełniając je własnymi refleksjami, bądź wynikami prowadzonych równocześnie badań.

Jednakże na temat wykładów Ochorowicza zdania były podzielone. Wielu słuchaczy przyciągała żywa polemiczna ich forma, śmiałość i oryginalność myśli wykładowcy oraz szeroki zakres jego zainteresowań naukowych. Inni natomiast czynili Ochorowiczowi dość poważne zarzuty. Jak píše w swoich wspomnieniach Ludwik Krzywicki, „Ochorowicz nie miał zwyczaju przygotowywać się do wykładów, jak gdyby samo natchnienie wystarczało. Przed wykładem wpadał do Kozłowskiego, tu z biblioteki jego brał potrzebną książkę i stojąc w ciągu kilkunastu minut przygotowywał się [...]”<sup>13</sup>.

Należy wszakże zauważyć, że na okres lwowski przypada szczególnie intensywna działalność Ochorowicza w różnych dziedzinach wiedzy. Na łamach czasopisma ukazują się takie artykuły, jak np. *O wrażeniach zmysłowych* („Kosmos” 1876 nr 6); *Najnowsze prace nad wrażliwością siatkówki* („Kosmos” 1876 nr 11); *Myśl i ciepło* (Niwa 1874 t. 9); *Myśl i światło* (Niwa 1876 t. 10); *Kilka spostrzeżeń psychologicznych z dziedziny zmysłu wewnętrznego* (Niwa 1876 t. 9); *Zastosowania psychologii* (Ateneum 1879 t. 2) oraz jako oddzielne publikacje *Z dziennika psychologa* (Warszawa 1876); *O twórczości poetyckiej ze stanowiska psychologii* (Lwów 1877); *Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodniczych* (Warszawa 1879).

Dziedzina psychologii ściśle spletała się w zainteresowaniach Ochorowicza z problemami fizjologii i fizyki. W czasach lwowskich wspólnie z inżynierem Brunonem Abakanowiczem i Łukaszem Bodaszewskim, asystentem przy Katedrze Fizyki, wykonywał szereg doświadczeń, kontrolujących najnowsze osiągnięcia nauki<sup>14</sup>. Równocześnie zresztą wykladał właś-

<sup>13</sup> L. Krzywicki: *Wspomnienia*. T. 1. Warszawa 1957 s. 317—318; T. 3. Warszawa 1959 s. 142. Chodzi tu o Władysława Kozłowskiego (1832—1899), filozofia działającego we Lwowie i znanego z popularyzowania zasad angielskiego pozytywizmu H. Spencera.

<sup>14</sup> Zob. R. Wajdowicz: *Julian Ochorowicz jako prekursor telewizji i wynalazca w dziedzinie telefonii*. Wrocław 1964. Zob. też J. Ochorowicz: *Zjawiska*

nie filozofię fizyki, dokonywał własnych odkryć i wynalazków i ogłaszał z tego zakresu liczne publikacje.

Do szczególnie zwracających uwagę należą prace *O możliwości przesyłania obrazów na dowolną odległość* („Kosmos” 1878 nr 2); *Recherches nouvelles sur la théorie du microphone* („La Lumière Electrique”. Vol. 1 Paris 1880 ss. 156, 187, 215); *Siła jako ruch, studium z filozofii fizyki* („Ateneum”, Warszawa 1879). Te i inne rozprawy stawiały Ochorowicza w rzędzie prekursorów wielu wynalazków technicznych, a następnie zdobywców medali oraz odznaczeń na międzynarodowych wystawach i kongresach<sup>15</sup>.

Niektóre prace z lwowskiego dorobku Ochorowicza nie doczekały się publikacji. Tak np. w latach 1878—1880 prowadził interesujące zapiski dotyczące znanych mu a wybitnych ludzi ze świata nauki, sztuki i kultury. Te „portrety psychologiczne” zachowane w rękopisie mogą stanowić dziś ciekawy przyczynek do materiałów o postaciach znanych z historii literatury polskiej<sup>16</sup>. Również żywo zajmowały Ochorowicza związki psychologii z medycyną, czego dowodem jest jego czynny udział w zjazdach Polskich Lekarzy i Przyrodników we Lwowie, w zebraniach Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika oraz w posiedzeniach Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich. Głównym przedmiotem jego referatów wygłaszanych na wyżej wspomnianych zebraniach były pasjonujące Ochorowicza problemy hipnotyzmu i magnetyzmu. Wystąpienia te przysparzały mu licznych oponentów i antagonistów zarówno w środowisku lwowskim, jak krakowskim i warszawskim. Choć polski świat lekarski przyjmował referaty Ochorowicza z dużym zaciekawieniem, to jednak w ogólnej ocenie skłonny był raczej uznać doświadczenia hipnotyczne za szarlatanerię. Jak pisał później sam Ochorowicz, wśród wybitnych lekarzy stołecznych prawdziwie życzliwy okazał się tylko profesor Tytus Chałubiński. Podobnie przychylnie ustosunkowało się do jego badań Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika we Lwowie i Towarzystwo Lekarzy Lubelskich.

Tymczasem zbliżał się koniec pobytu Ochorowicza we Lwowie. Dość szybko zarówno jego osoba, jak głoszone poglądy, stały się przyczyną konfliktów w środowisku uniwersyteckim. Sytuacja okazała się na tyle trudna, a wpływy przeciwników Ochorowicza na tyle silne, że możliwości awansu naukowego właściwie zostały zamknięte, a warunki pracy skłaniały raczej do rezygnacji z zajmowanego stanowiska<sup>17</sup>.

Gdy więc w 1882 r. uzyskał zapewnienie o przyznaniu stypendium naukowego z Akademią Umiejętności w Krakowie, opuścił ostatecznie Lwów, przenosząc się do Paryża. Jak sam pisze, „[...] byłem na tyle nierozważny (choć z rozmysłem i zgodnie ze stałą zasadą postępowania jawnego), że jako główny przedmiot studiów podałem psychologię, a w niej poszukiwania nad hipnotyzmem. Gdy się zbliżał termin wypłaty, otrzymałem od Akademii zawiadomienie, że Rada Nadzorcza nie zatwierdziła

*mediumiczne*. T. 1—5. Warszawa 1913. W t. 1, s. 55—56 zamieszczone są uwagi o doświadczeniach sprawdzających wynalazek mikrofonu Hughesa.

<sup>15</sup> Por. J. Wajdowicz, jw. s. 5, przypis 2.

<sup>16</sup> Tematowi temu poświęciłam oddzielny szkic *Juliana Ochorowicza portrety psychologiczne* oparty na materiałach źródłowych zgromadzonych w Dziale Rkps. w Bibliotece Zakł. Narod. im. Ossol. we Wrocławiu, sygn. 13, 357 I/32.

<sup>17</sup> Por. J. Ochorowicz: *Psychologia i medycyna*. T. 1. Warszawa 1916 s. 363.



jej wyboru [...] oraz wiadomość, że stypendium przyznano jakiemuś hrabiczowi [...]”<sup>18</sup>.

Przyjeżdżając do Paryża nie był wszakże Ochorowicz zupełnie osamotniony. Już rok przedtem opuścił Lwów udając się do Paryża, zaprzyjaźniony z Ochorowiczem docent mechaniki na Politechnice Lwowskiej, Bruno Abakanowicz. W jego pracowni elektrotechnicznej znalazł Ochorowicz miejsce dla prowadzenia swych doświadczeń. Równocześnie miał szereg przyjaznych sobie ludzi we francuskich środowiskach naukowych z profesorem Sorbony Théodule A. Ribotem na czele. Kontakt z tym uczonym nawiązał zresztą wcześniej przesyłając jemu ze Lwowa w 1881 r. rozprawę o stanie psychologii zawierającą projekt organizowania psychologicznych zjazdów międzynarodowych. Rozprawa ta *Projet d'un congrès international de psychologie* została zamieszczona w redagowanym przez Ribota piśmie „La Revue Philosophique” (Paris 1881 nr 3).

Uczonemu, mającemu jeden z nielicznych podówczas w Europie tytułów docenta psychologii, wydawało się, że sprawa zjazdu międzynarodowego ma już jakieś realne szanse. Sądząc po postępie psychologii doświadczalnej, jaki dokonał się za granicą w ciągu lat dzielących Ochorowicza od uzyskania doktoratu w Lipsku, a jego przyjazdu do Paryża — mógł spodziewać się, że propozycja zjazdu zyska pełną aprobatę czołowego reprezentanta psychologii francuskiej, profesora Ribota. Jednakże Ribot przy spotkaniu z Ochorowiczem dał wyraz swemu sceptycyzmowi co do możliwości realizacji projektu. Psychologią zajmowali się we Francji, jak twierdził, przede wszystkim nauczyciele filozofii w szkołach średnich, filozofowie i niektórzy lekarze „w wolnych chwilach bawiący się psychologią”. Stąd też udzielona przez niego odpowiedź brzmiała „Zjazdy psychologiczne! Bardzo ładna myśl i dlatego też chętnie wydrukowałem pański artykuł, ale skąd pan weźmiesz psychologów do tych zjazdów? [...]. Nie widzę ich”<sup>19</sup>.

Nie zrażając się chwilowym niepowodzeniem i bynajmniej nie rezygnując z propagandy w świecie naukowym na rzecz psychologii, przystąpił Ochorowicz do własnych badań. Jednakże sytuacja materialna bardzo się skomplikowała, gdy po zakupieniu na poczet obiecanego stypendium aparatury laboratoryjnej otrzymał z Krakowa zawiadomienie o cofnięciu tak oczekiwanej pomocy. Zresztą już po dwóch latach, gdy Ochorowicz zwrócił się z prośbą o powierzenie mu wykładów i zgłosił chęć powrotu do kraju, ówczesny rektor Uniwersytetu Lwowskiego, profesor Euzebiusz Czerkawski, postawił warunek ponownej habilitacji. Były to niewątpliwie przyczyny, które zmusiły Ochorowicza do szukania środków utrzymania się i możliwości kontynuowania badań w bardziej sprzyjającym środowisku naukowym. Zdecydowały też o tym, że Ochorowicz pozostał w Paryżu przez około 10 lat i że poszukując środków materialnych na pokrycie potrzeb naukowych, zajął się praktyką magnetyczną uprawianą na zlecenie francuskich lekarzy. Poza tym kontynuował dalej działalność wynalazczo-techniczną, która jednak, jak pisze „w rezultacie przyniosła więcej zaszczytów niż dochodów”<sup>20</sup>.

Bliskie kontakty ze środowiskiem lekarskim, a równocześnie uczestniczenie w cyklu wykładów na Wydziale Lekarskim rozszerzyło tak dalece jego wiedzę medyczną, że bez trudu mógł wówczas zdobyć dyplom

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże s. 4.

<sup>20</sup> Tamże s. 363—364 (przypis nr 1).



ukończenia studiów lekarskich. Wszakże zainteresowania psychologią i rozpoczęte badania w pasjonującej Ochorowicza tematyce magnetyzmu i hipnotyzmu były tak silną podniętą, że rezygnując z możliwości korzystniejszych warunków materialnych, jakie dałaby praktyka lekarska, postępował nadal swą trudną ścieżką.

Jak sam wspomina, psychologia jako nauka była podówczas nie tylko mało znana, lecz wprost źle widziana w poważnych kołach naukowych i do głoszenia jej postulatów trzeba było mieć sporo odwagi. Znamiennym przejawem takiej sytuacji była spontaniczna negatywna reakcja profesora neurologii Jana Marcina Charcota (1825—1893), któremu w 1885 r. postawiono propozycję wejścia do zarządu towarzystwa psychologicznego. Charcot miał się wyrazić, że „psychologia to spirytyzm”. A gdy po długich perswazjach zgodził się ostatecznie na przewodnictwo, postawił warunek, aby nazwa towarzystwa brzmiała przynajmniej „Towarzystwo Psychologii Fizjologicznej”<sup>21</sup>.

Owoce działania towarzystwa było zwołanie w 1890 r. pierwszego kongresu psychologicznego w Paryżu, który odbył się przy udziale około 200 uczestników z całego świata. Niewątpliwie zasługi Ochorowicza, zarówno w zainicjowaniu tego międzynarodowego spotkania psychologów, jak i jego realizacji, były niemałe<sup>22</sup>. Zresztą od pierwszej chwili pobytu w Paryżu prowadził bardzo czynną działalność naukową, nawiązywał szerokie kontakty, przedstawiał wyniki własnych badań, publikował prace.

Jego badania szły już w zdecydowanie określonym kierunku. Absorbująca go od lat młodzieńczych problematyka magnetyzmu i hipnotyzmu odsuwała teraz w cień inne zagadnienia psychologiczne. Jeszcze w czasach lwowskich próbował Ochorowicz stosować terapię hipnotyczną wobec wskazanych mu przez profesora Alfreda Biesiadeckiego pacjentów. Praktykę tę prowadził całkowicie bezinteresownie i wyłącznie pod wpływem zainteresowań naukowych. W Paryżu natomiast terapia ta uprawiana oficjalnie w szpitalach na zlecenie lekarzy stała się dla Ochorowicza nie tylko przedmiotem badań naukowych, lecz i źródłem utrzymania.

Ochorowicz w pierwszych latach pobytu w Paryżu skonstruował przyrząd zwany hipnoskopem (nad pomysłem tym pracował jeszcze we Lwowie), a służący mu do określania wrażliwości hipnotycznej u poddawanych leczeniu pacjentów. Przyrząd ten był powszechnie znany we Francji i produkowany przez 4 wytwórnie.

Badania naukowe podjęte w zakresie problematyki hipnotyzmu były istotnie drogą najeżoną kolcami. Jeżeli nawet wyniki tych badań budziły pewne zainteresowanie w świecie naukowym, to do poważnego ich traktowania było daleko. Dla Ochorowicza natomiast magnetyzm i hipnotyzm były metodami zacieśniającymi związek medycyny z psychologią. Wręcz był on skłonny uważać, że właściwe rozumienie istoty zdrowia fizycznego i psychicznego stanowi jedyny punkt wyjścia dla medycyny i wymaga znajomości psychologii oraz umiejętności dobierania „psychologicznych” metod i środków leczenia.

Na uzasadnienie tej tezy obrócił wiele energii, prowadząc żmudne ba-

<sup>21</sup> Tamże s. 5.

<sup>22</sup> Taką ocenę wydał o Ochorowiczu m. in. Kazimierz Twardowski w rozprawie *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju*. W: *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa 1965 s. 284. Informacje o kongresach i zjazdach psychologicznych znajdujemy w dziennikach Ochorowicza (Dział Rkps. Bibl. im. Ossolin.), jak również w jego publikacjach *Psychologia i medycyna*, jw.; *Zjawiska mediumiczne*, jw.

dania i nie uzyskując właściwie w rezultacie uznania społecznego. Szereg jego hipotez było przysłowiowym kijem w mrowisku, czego jaskrawym przykładem może być polemika, jaka rozwinęła się w środowisku lekarzy warszawskich, którym po powrocie z Paryża prezentował wyniki swoich badań. Magnetyzm, hipnotyzm, a w końcu mediumizm stały się dla Ochorowicza pasją życia, ale zarazem były przyczyną klęski w jego naukowej karierze.

Od chwili powrotu do Polski (1892) zmuszony był pracować w nieomal całkowitym odosobnieniu, z trudem publikując prace, prowadząc zacięte polemiki i nie znajdując zrozumienia ani poparcia. Już u schyłku życia z goryczą pisał o bezowocności swoich wysiłków, nie rezygnując wszakże, z okazji przekonywania czytelnika raz jeszcze w dziele *Psychologia i medycyna* (Warszawa 1916—1917).

Dziś, gdy użyteczność hipnozy w leczeniu (choć w ściśle określonym zakresie) nie ulega wątpliwości, można ocenić wysiłki Ochorowicza jako pewien wkład w postępy wiedzy lekarskiej. Problemy badawcze związane z hipnotyzmem miały swe podłoże m. in. w teorii asocjacji dominującej w psychologii XIX stulecia. Przedstawiciele jej, usiłując tłumaczyć całość życia psychicznego, sprowadzali złożone zjawiska do szeregów skojarzeń elementów psychicznych, które miały następować bez udziału podmiotu. Założenia te były punktem wyjścia dla wielu badaczy świadomości i podświadomości. O tym, że Julian Ochorowicz przyjął ten właśnie punkt widzenia, świadczą jego publikacje tak w okresie paryskim, jak i po powrocie do kraju. Przykładem może tu służyć wypowiedź: „Prawo asocjacji nie ogranicza się bynajmniej (jak to dziś jeszcze mniemają psychologowie) do wyobrażeń, pojęć, uczuć, wrażeń i popędów — jednym słowem do czysto psychologicznej sfery zjawisk [...]. Zupełnie tak samo jak w obrębie mózgu obraz Pawła kojarzy się z imieniem Pawła, albo wrażenie przyjemne z wyobrażeniem przedmiotu, który to wrażenie wywołał, tak też i którykolwiek z tych stanów duchowych w mózgu może się skojarzyć. może nawet z natury być skojarzonym z pewnym stanem organicznym (względnie nerwowym) zewnątrz mózgu”<sup>23</sup>.

Widoczne jest, że Ochorowicz nie tylko zaakceptował asocjacionizm, lecz rozszerzał jego pojęcie na sferę zjawisk fizjologicznych. Pozwoliło mu to wyprowadzić swoiste uzasadnienie dla powstawania i przebiegu zjawisk hipnotycznych. W pracach swoich stwierdzał, że teoria skojarzeń stanowi pomost łączący psychologię z fizjologią. Uznając, że wrażliwość hipnotyczną posiadają tylko niektóre jednostki, zajął się badaniem zarówno warunków wywoływania tych stanów, jak i ich rozpiętości. Mogło to mieć znaczenie, jak sądził, dla leczenia a szczególnie dla diagnozy lekarskiej, gdyż jak zauważył, chorzy podatni na hipnozę ulegają łatwiej cierpieniom funkcjonalnym, chorzy niepodatni zaś ulegają prawie wyłącznie cierpieniom organicznym.

Sugerując w ten sposób potrzebę badań podatności hipnotycznej chorych przed rozpoczęciem leczenia, uzasadniał równocześnie konieczność zbliżenia między psychologią a medycyną. Stanowisko Ochorowicza, że psychologia musi wejść do studiów lekarskich jako podstawowa dziedzina wiedzy było w Polsce poglądem pionierskim. Dopiero w pierwszych dziesiątkach XX w. zaczęto mówić powszechnie o potrzebie psychologii dla lekarzy. Niewątpliwie taki stan rzeczy należy tłumaczyć słabością początkującej psychologii, jej trudnościami wybrnięcia z impasu metodo-

<sup>23</sup> J. Ochorowicz: *Psychologia i medycyna*. T. 1, s. 24 i nast.

logicznego, ale też i niewielką popularnością jej osiągnąć w szerszych środowiskach naukowych.

I w tym właśnie zakresie działalność Ochorowicza może zasługiwać na szczególne podkreślenie. Był on bowiem współorganizatorem i inspiratorem różnego typu towarzystw naukowych, zjazdów, konferencji i kongresów psychologicznych, równocześnie był niezwykle aktywnym popularyzatorem osiągnięć psychologii poprzez liczne odczyty i publikacje na łamach czasopism krajowych i zagranicznych.

Problemy magnetyzmu i hipnotyzmu stanowiły przedmiot ostrych sporów i dyskusji. We Francji na temat hipnotyzmu istniało kilka sprzecznych z sobą teorii. Można tu wymienić koncepcję tzw. szkoły w Nancy reprezentowanej przez Ambrożego Liebaulte'a (1823—1904), a następnie Hipolita Bernheima (1837—1919) oraz szkoły paryskiej i szkoły Salpetrière wywodzącej się od Jana Marcina Charcota (1825—1893). Szkoła w Nancy sprowadzała zjawiska hipnotyczne do sugestii i autosugestii, szkoła paryska uznawała stany hipnotyczne za postać hysterii, a więc za objawy patologiczne. Z żadną z tych teorii nie zgadzał się Ochorowicz. Opierając się na licznych przykładach dowodził, że hipnoza nie jest normalnym stanem fizjologicznym, ani stanem patologicznym. Jego zdaniem hipnoza jest stanem anormalnym, choć nie patologicznym. Warunkiem powstania hipnozy jest szczególna wrażliwość występująca u niektórych osobników polegająca na „zdolności” do zwięzania pola świadomości. Stanom tym towarzyszą zmiany organiczne w sferze czuciowości, ruchowości itp.<sup>24</sup>

Przedstawienie tych poglądów w paryskim środowisku naukowym wzbudziło duże zainteresowanie. Zresztą trzeba przyznać, że nazwisko Ochorowicza jako autora szeregu artykułów opublikowanych w języku francuskim nie było już badaczom obce.

Z dużym багаżem doświadczeń, z niemałym dorobkiem naukowym, a zarazem z pełnym przekonaniem o wartości podejmowanych badań i konieczności ich kontynuacji Ochorowicz powrócił do kraju w 1892 r. Po osiedleniu się w Warszawie rozpoczął popularyzowanie pasjonujących go zagadnień w akademickich i lekarskich środowiskach. Już na rok przedtem, na VI Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie wystąpił z odczytem *O stosunku psychologii do medycyny*. Należy nadmienić, że wśród szeregu sekcji tego zjazdu znalazła się, zorganizowana przez profesora Napoleona Cybulskiego, Sekcja Psychologiczna. Sam fakt powołania takiej sekcji mógł świadczyć o potrzebie przynajmniej ogólnego zapoznania się z postępami psychologii światowej w naukowym środowisku polskim. Według oceny Ochorowicza zarówno przebieg obrad, jak i dyskusja świadczyła o dużej obojętności, jeśli nie o braku zrozumienia istoty związków zachodzących między psychologią, a innymi naukami przyrodniczymi. Jednakże nie była to ocena słuszna.

Wystąpienie Ochorowicza w sprawie psychologii na wyżej wymienionym zjeździe nie było odosobnione. Na zebraniu ogólnym wystąpił z obszernym referatem Adam Mahrburg, przedstawiając temat *Psychologia współczesna i stanowisko jej w systemie wiedzy*<sup>25</sup>. Już w zawartych w tym odczycie informacji słuchacze mogli się zorientować o stopniu zainteresowania psychologią w krajach Europy Zachodniej wyrażającym się

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Słuchacze postarali się o wydanie tego odczytu w oddzielnej broszurze. Miała ona 2 wydania, znane mi jest drugie (Warszawa 1911).

w szybkim wzroście liczby publikacji. Jak cytował Mahrburg, ogłoszona bibliografia z dziedziny psychofizjologii w Niemczech w 1889 r. wypełniła 55 stronic druku. Ponadto tenże referent zapoznawał zebranych z najnowszymi kierunkami badań i dziedzinami psychologii, wyrażając jednocześnie przekonanie, że „[...] takich zjawisk psychicznych, które by były niezależne od fizjologicznych nie znamy wcale [...]”, i zamykając swój odczyt stwierdzeniem, że „w systemie wiedzy psychologia zajmuje stanowisko centralne, gdyż ona bada podmiot, który czuje, myśli i pożąda, bez którego sam system wiedzy nie mógłby istnieć”<sup>26</sup>.

O ile wystąpienie Mahrburga dotyczyło ogólnych problemów psychologii i jej miejsca w systemie nauk przyrodniczych, o tyle referat Ochorowicza stawał w centrum dyskusji propozycje nowych metod leczniczych opartych na znajomości hipnozy. Chociaż zagadnienia te były przedmiotem dyskusji uczonych innych krajów w ciągu ostatniego dziesięciolecia XIX w. w Polsce traktowano je na ogół nadal jako „warcholskie nowatorstwo”. Miał w tym zakresie Ochorowicz przykre doświadczenia datujące się z okresu pobytu w Paryżu, gdy na czas wakacji przyjeżdżał z odczytami do Warszawy i Zakopanego. Już wtedy prezentując metody leczenia hipnozą i magnetyzmem wywołał niezwykle ostre sprzeciwy w środowisku lekarzy warszawskich.

Czasopisma lekarskie zamieszczały na swych łamach artykuły polemiczne, zacięte krytyki pełne złośliwości, a nawet i fałszywych informacji na temat wyników zabiegów leczniczych stosowanych przez Ochorowicza. Niektórzy autorzy tych artykułów pozbawiali wartości naukowej nawet takie prace Ochorowicza, które uzyskały naukowe wyróżnienia i nagrody Francuskiej Akademii Nauk. Oczywiście autor krytykowanych rozpraw i metod leczniczych nie pozostawał dłużny swoim oponentom, zaoznajając jeszcze bardziej zjadliwymi replikami i tak już napiętą sytuację.

Już same tytuły artykułów mogą świadczyć o jego temperamencie i sposobach drażnienia przeciwnika. Oto kilka dla przykładu: *Króćca dra Szumlańskiego*, *Obuch Przeglądu Lekarskiego*, *Armata Gazety Lekarskiej*, *Wiatrówka dra Zawiszy*<sup>27</sup>.

Opinię lekarską poruszała dodatkowo niezwykle szybko zdobyta popularność Ochorowicza wśród chorych. Jak wynika z jego zapisków w ciągu dnia przyjmował średnio 40 pacjentów, a odmawiał przyjęcia znacznie większej liczbie. Potwierdza to w pełni korespondencja zachowana w zbiorach Ossolineum. Niemal we wszystkich wypadkach chodziło o schorzenia na podłożu nerwowym, w leczeniu których dotychczasowa terapia nie przynosiła widocznej poprawy. Na listy z różnych stron Polski i z zagranicy Ochorowicz zawsze odpowiadał, podejmując się leczenia w bardzo licznych przypadkach całkowicie bezinteresownie.

Równocześnie godne są zainteresowania i jego sukcesy naukowe. W 1900 r. na międzynarodowym zjeździe psychologów w Paryżu referował projekt założenia „ośrodka międzynarodowego dla poszukiwań psychologicznych”. Projekt Instytutu Psychologicznego opracował wspólnie z Sergiuszem Juriewiczem (attaché ambasady rosyjskiej w Paryżu) oraz O. Murrayem z Londynu. W swoim przemówieniu Ochorowicz podkreślał znaczenie i potrzebę podejmowania zespołowych badań nad problematyką psychologiczną, konieczność nawiązania kontaktów z uczonymi wszyst-

<sup>26</sup> Tamże s. 39, 42.

<sup>27</sup> Przedruk tych artykułów znajduje się w dziele Ochorowicza *Psychologia i medycyna*, jw. t. 2 s. 42—82.



kich krajów, kontynuowania międzynarodowych spotkań psychologicznych.

Instytut Psychologii miał posiadać specjalistyczne muzeum, klinikę z zakresu psychoterapii, odpowiednią pracownię do badań, własną obszerną bibliotekę oraz salę odczytową, w której członkowie Instytutu referowaliby publicznie wyniki swych badań. Nowo kreowana placówka miała wydawać własne pismo i publikować prace swych członków. Jak wynika z notatki uzupełniającej przedruk wyżej wymienionego przemówienia, po zakończeniu posiedzenia na listę przyszłych członków Instytutu wpisało się około 1000 osób, zobowiązując się płacić składkę 20 franków rocznie. Dzięki temu przychylnemu ustosunkowaniu się zebranych do przedstawionego projektu wkrótce nastąpiło ukonstytuowanie Instytutu.

Jednakże po powrocie do Warszawy zainteresowania Ochorowicza zaczęły się przesuwać w innym kierunku. Pod wpływem napływających z Rzymu wiadomości o słynnym tamtejszym medium Eusapii Paladino, zaciekawienie jego nowymi zjawiskami wzrosło na tyle, że w maju 1893 r. wyruszył do Rzymu, aby osobiście zbadać prawdziwość docierających do niego informacji. Wyjazd ten zadecydował o skoncentrowaniu działalności badawczej na problemach mediumizmu przez okres ponad dwudziestoletni.

Obrany kierunek zainteresowań przysporzył mu dodatkowych trudności w świecie naukowym, gdyż do tego typu badań odnoszono się na ogół krytycznie, odmawiając im jakiegokolwiek naukowej podstawy. W Polsce interesowano się organizowanymi przez Ochorowicza doświadczeniami, brały w nich zresztą udział znane osobistości z kręgów literackich, publicystycznych i naukowych, ale do podjęcia rzeczowej dyskusji nikt się nie kwapił. Rozczytując się w literaturze mediumicznej, wyszukując media i przeprowadzając doświadczenia, brnął Ochorowicz coraz dalej, odrywając się od dotychczasowych praktyk lekarskich. Wreszcie po kilkuletnim pobycie w Warszawie, zraziwszy sobie większość przedstawicieli sfer naukowych, w 1901 r. opuścił stolicę i osiedlił się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim.

Czas spędzony przez Ochorowicza w Wiśle odsunął go w dużej mierze od bliższych kontaktów z nauką polską, choć nie przerwał jego licznych i częstych korespondencji z obcymi uczonymi. Zainteresowania Ochorowicza skupiające się głównie na problemach mediumizmu obejmowały wszakże szereg innych, pozornie nie związanych z sobą dziedzin. Tak np. opracował w wyniku kilkuletnich doświadczeń nowy układ genetyczny pierwiastków<sup>28</sup>.

Gdy w 1905 r. „Przegląd Filozoficzny” ogłosił konkurs na rozprawę *O metodzie w etyce* Ochorowicz nadesłał swoją pracę. Zdając sobie sprawę, że w składzie jury znalazł się jego dawny, lecz bardzo konsekwentny, antagonistą, profesor Henryk Struve, opracował swoją rozprawę i przesłał ją w sposób budzący najmniej skojarzeń co do osoby autora. I znów zwyciężyła oryginalność sądów, logiczność i jasność wywodów. Ku zaskoczeniu jury zwycięzcą pierwszej nagrody okazał się odosobniony w Wiśle — Julian Ochorowicz.

Odosobnienie to nie przeszkadzało wszakże baczniemu śledzeniu postępów nauki polskiej i rozwoju towarzystw naukowych w różnych ośrodkach kraju. Ochorowicz nie rezygnował z żadnej próby nawiązywania

<sup>28</sup> J. Ochorowicz: *Układ genetyczny pierwiastków*. Cieszyn—Warszawa 1911.



naukowych kontaktów. Dowodem tego może być jego udział w Zjeździe Polskich Przyrodników i Lekarzy we Lwowie w 1907 r., gdzie wygłosił referat *Teoria kohererów w telegrafii bez drutu*. Na I Zjeździe Polskich Neurologów, Psychiatrów i Psychologów w Warszawie w 1910 r. wygłaszał odczyt o odkrytych przez siebie „promieniach sztywnych” i „promieniach Xx”. Były to rezultaty jego wieloletnich dociekań mediumicznych i prób tworzenia teorii wyjaśniających, w sposób możliwie materialistyczny, zjawiska objęte mianem „nadmysłowych”. Swoją projekt układu genetycznego pierwiastków prezentował na Zjeździe Polskich Przyrodników i Lekarzy w Krakowie (1911), na innym zjeździe w tymże mieście referował temat *O nowym rodzaju promieni elektrochemicznych pochodzenia organicznego*. Wystąpienia te, jak zwykle w naukowej karierze Ochorowicza, przebiegały bardzo burzliwie, wywoływały ostrą reakcję słuchaczy, odświeżały i pogłębiały dawne antagonizmy.

Utrzymując stałe kontakty ze środowiskiem naukowym we Francji, odwiedzając Paryż ze swej odległej Wisły, doprowadził do realizacji zgłoszonego projektu. Już w 1905 r. został powołany na członka redakcji czasopisma „Annales des Sciences Psychiques” w Paryżu. W 1906 r. powierzono mu stanowisko sekretarza generalnego w nowo utworzonym Międzynarodowym Instytucie Psychologii w Paryżu, gdzie przez rok 1907 prowadził eksperymenty nad reakcją psychogalwanometryczną.

Badania te oparł na wykorzystaniu skonstruowanego przez siebie galwanometru, przedstawiając w ich rezultacie, własny pogląd (a zarazem krytyczną ocenę) na prowadzone podówczas liczne eksperymenty przez psychofizjologów niemieckich i francuskich. Naukowe czasopisma zagraniczne, w tym głównie paryskie, zamieszczały w tym czasie liczne artykuły i rozprawy Ochorowicza poświęcone zjawiskom mediumicznym. Niezależnie od tego opublikował w 1907 r. w Warszawie rozprawę na całkiem inny temat: *Pierwiastki charakteru narodowego, szkic z psychologii i kultury pierwotnej Słowian centralnych*.

Ta wielość i różnorodność zainteresowań naukowych Ochorowicza była niejednokrotnie przedmiotem krytyk. Jak czytamy w pamiętnikach Ludwika Krzywickiego, antagonistą Ochorowicza Aleksander Świętochowski zarzucał mu przede wszystkim „że chwyta coraz inne sroki za ogon. To zajmuje się sprawą poznania, to elektrycznością i wynalazkami, to cholera i bakteriami, to magnetyzmem, nie licząc już swobody woli i poezji, a prawie zawsze materiału naukowego. Pragnie wydobyć osnowę do widowiska, z przyprawą tajemniczości”<sup>29</sup>.

Jak można sądzić z kilkakrotnych wzmianek o Ochorowiczu we wspomnieniach Krzywickiego, ten czołowy przedstawiciel teorii materializmu historycznego i jeden z pierwszych popularyzatorów socjalizmu naukowego w Polsce odnosił się do naszego psychologa życzliwie i wysoko oceniał zarówno jego uzdolnienia, jak niezależność i śmiałość poglądów. Oto co pisze Krzywicki: „Umysł w ogóle ruchliwy i twórczy, nie cofający się przed żadną hipotezą, choć w gorączce swojej mediumistycznej nie przeniewierzający się poglądomi przyrodniczemu na wszechświat, był dziwnie lekkomyślny w dobieganiu faktów i wysuwaniu najbardziej karłowatych twierdzeń”<sup>30</sup>.

Kontakty Krzywickiego z Ochorowiczem były dość częste jeszcze w

<sup>29</sup> L. Krzywicki, jw. t. 3, s. 402. Por. też P. Chmielowski: *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu*. Wilno 1886.

<sup>30</sup> Tamże s. 142.

czasach warszawskich, w okresie słynnych seansów z Eusapią Paladino. Niektóre z tych doświadczeń odbywały się w mieszkaniu Krzywickiego i skupiały ludzi najrozmaitszej orientacji naukowej, interpretujących zjawiska mediumiczne we właściwy sobie, a kraciowo różny sposób. Według oceny Krzywickiego: „Ochorowicz był do szpiku kości pozytywistą, który zjawiska mediumistyczne uważał za objaw dotychczas nie zbadanych sił przyrodniczych — niezwykłość zjawiska polegała na naszej nieznamymości przyrody człowieka [...]”<sup>31</sup>.

Można sądzić, że wielokierunkowość prac badawczych Ochorowicza podporządkowana była w istocie jednemu wielkiemu celowi. Mediumizm jako dziedzina zjawisk zupełnie nie zbadanych, nie tylko pociągał Ochorowicza swą świeżością naukową, lecz budził w nim niepokój intelektualny o ścisłość metod i ich zgodność z światopoglądem przyrodniczym. Tym należy tłumaczyć jego okresowe wielkie zainteresowania najnowszymi odkryciami fizyki w zakresie przenoszenia dźwięków i obrazów na dowolną odległość, jego próby konstruowania urządzeń technicznych pozwalających „zmaterializować” zjawisko głosu, jego badania nad pierwiastkami chemicznymi, nad techniką fotografii, jego poszukiwania źródeł wiedzy tajemnej w starożytnym Egipcie. Sprzężone z głównym tematem dociekań były równocześnie problemy nauk medycznych, leczenia, znajomości psychiki chorego, rozumienia istoty choroby. Związane być musiały z głównym nurtem poszukiwań i kwestie etyczne-pedagogiczne, ukazujące wielopłaszczyznowość i bogactwo przeżyć wewnętrznych człowieka.

Jak to podkreślał profesor fizjologii Uniwersytetu Paryskiego, Charles Richet (1850—1935), dominującą cechą Ochorowicza była „wola dobrej i trafnej obserwacji, nie pozwalającej sobie na żadne uchylenia, przyzwyczajenia niesłuszne, upodobania świadome, lub podświadome”<sup>32</sup>. Znamiennym dowodem uznania prób czynionych przez Ochorowicza za godne uwagi może być list Marii Skłodowskiej-Curie<sup>33</sup>. Oto fragment jej wypowiedzi: „Fakty te są takiej wagi, że warto poświęcić część swego czasu do uzyskania pod tym względem niewzruszonej pewności”. Maria Skłodowska-Curie wraz z profesorem Richetem brała udział w posiedzeniu, na którym Ochorowicz prezentował swoje najnowsze próby doświadczalne ze sprowadzonym z Warszawy medium Stanisławą Tomczyk. Był to już rok 1909. Ochorowicz po rocznym pobycie w Instytucie Psychologii w Paryżu powrócił do Wisły, gdzie przeprowadzał badania nad zjawiskami mediumicznymi. Medium swoje — S. Tomczyk zawoził na pokazy doświadczalne do Paryża i Warszawy, budząc ogromne zainteresowanie i jak zwykle wywołując falę krytyk i sprzeciwów. Doświadczenia paryskie w sensie naukowym nie udały się jednak. Obecni na nich przedstawiciele świata nauki dostrzegli próby fałszerstw ze strony Tomczykówny. Nie należy wszakże sądzić, że po stwierdzeniu tego faktu kwestionowali wartość badań Ochorowicza. Pisze o tym wyraźnie Maria Skłodowska-Curie, życząc mu jak najlepszych rezultatów w trudnych poszukiwaniach i zaznaczając, że chodzi tu o „piękne i nowe fakty doświadczalne”.

<sup>31</sup> Tamże t. 2 s. 423.

<sup>32</sup> Przedmowa K. Richeta do pierwszego wydania franc. *De la suggestion mentale* J. Ochorowicza, Paryż 1887 (w tłumacz. polskim J. Dębowskiej-Duninowej: *O sugestii myślowej*. Kraków 1937 s. III—IV).

<sup>33</sup> List Marii Skłodowskiej-Curie z dnia 6 IV 1909 znajduje się w korespondencji Ochorowicza (Rkps. Biblioteki Zakł. Nar. im. Ossolin. Wrocław, sygn. 13, 358 II). Tamże — fotografia zbiorowa z doświadczeń paryskich, w których brała udział autorka listu, sygn. 13, 372 III, fotografia nr 41.

Ostatni okres pobytu w Wiśle (1908—1912) był dla Ochorowicza szczególnie niekorzystny. Jak sam pisze, jego odosobnienie trwało już zbyt długo. Właściwie bliższa łączność z naukowym środowiskiem Warszawy nie istniała, kontakty były jedynie sporadyczne, wymiana myśli utrudniona, możliwość publikacji niewielka. Komplikowały się również osobiste sprawy Ochorowicza.

Wszystkie te przyczyny złożyły się na opuszczenie Śląska Cieszyńskiego i powrót do Warszawy. Po okresowym zamieszaniu w nowo wybudowanym domu na Żeraniu ostatecznie przeniósł się do stolicy i tam spędził ostatnie lata życia. Wybuch I wojny światowej zniweczył rozległe plany naukowo-badawcze Instytutu Psychologicznego w Warszawie kierowanego przez Edwarda Abramowskiego. Jednakże w pierwszym i drugim roku wojny ukazywały się jeszcze wydawnictwa naukowe tej placówki, w których znalazły miejsce badania Ochorowicza<sup>34</sup>. Tymczasem stan jego zdrowia pogarszał się, postępowała choroba serca, a trudne warunki wojenne i może bardziej jeszcze niesłabnąca do końca jego pasja naukowa podkopywały ostatecznie siły.

W tym niesprzyjającym okresie Ochorowicz zdołał jeszcze opracować i wydać szereg prac. Należy tu wymienić *Pierwsze zasady psychologii* będące zarysem podręcznika, a ukończone w 1915 r. (książka ukazała się w Warszawie w 1916); *Psychologia i medycyna*, której to pracy tom 1 ukazał się w 1916 r., tom 2 w 1917, tom 3 przygotowany i oddany do druku nie wyszedł już z drukarni. Ostatnie prace to: *Psychologia, pedagogika, etyka — Przyczyńki do usiłowań naszego odrodzenia narodowego* (Warszawa 1917). Książki te były w jakimś sensie podsumowaniem dorobku naukowego Ochorowicza. W pracach tych Ochorowicz zebrał swoje dawne wypowiedzi, doświadczenia i osiągnięcia naukowe rozproszone po czasopiśmie krajowych i obcych. Opatrzył je uzupełnieniami i uwagami dotyczącymi zmian, które w tym zakresie poczyniła nauka. Plan wydawniczy miał bardzo obszerny — oto przewidywane tytuły dzieł, które zamierzał opracować: *Psychologia i fizjologia, Psychologia i pedagogika, Psychologia i filozofia, Psychologia i historia, Psychologia i socjologia, Medycyna i logika, Nowe formy energii, Psychologia uczuć i O leczeniu ręką, słowem i myślą*<sup>35</sup>.

Był to program bardzo rozległy i sam autor zdawał sobie sprawę, że już go prawdopodobnie nie zrealizuje. Zmarł 1 maja 1917 r. w Warszawie, pozostawiając w rękopisach ogromny dorobek — częściowo tylko zachowany do dziś. Zarówno dla jego postawy, jak i trudnej samotnej ścieżki, którą postępował w nauce, znamieną jest wypowiedź: „W każdym razie ta droga była własną i dlatego musiała prowadzić do wyników dość różnych od tych, do jakich dochodzili współcześni psychologowie, a tym bardziej współcześni lekarze”<sup>36</sup>.

Julian Ochorowicz był w dziejach naszej nauki postacią nieprzeciętną. Śmiałość i oryginalność jego myśli, różnorodność i wielość kierunków zainteresowań, pasja polemiczna i eksperymentatorska czyniły z niego niezwykle barwną sylwetkę przełomu XIX i XX wieku. Niemal wszyscy wielcy współcześni Polacy wymieniają w swych wspomnieniach i dzie-

<sup>34</sup> J. Ochorowicz: *Badania doświadczalne nad zasadniczym znaczeniem reakcji psychogalwanometrycznej*. „Rocznik Pracowni Instytutu Psychologicznego” 1915.

<sup>35</sup> Projekty te przedstawia Ochorowicz w przedmowie do pracy *Psychologia i medycyna*, jw. t. 1 s. V.

<sup>36</sup> Tamże s. IV.

łach nazwisko Ochorowicza. Wiele miejsca poświęca mu, jak już wspomniano, Ludwik Krzywicki, Piotr Chmielowski, Bolesław Limanowski, pisze na jego temat Stefan Żeromski, Bolesław Prus, atakuje go i zwalcza Aleksander Świętochowski, nie mówiąc już o całym szeregu znanych przedstawicieli ówczesnych środowisk uniwersyteckich i lekarskich<sup>37</sup>.

Chociaż nie można postawić Juliana Ochorowicza w rzędzie wielkich twórców teorii psychologicznych, które zmieniają bieg rozwoju tej nauki, to jednak jego zdecydowanie przyrodniczy i realistyczny stosunek do metod badawczych zaważył na kształtowaniu się poglądów wielu współczesnych. Manowce mediumizmu, na które w swej karierze naukowej zabrnął, były wszakże terenem, gdzie na przełomie XIX i XX wieku spotykali się uczeni światowej sławy różnych narodowości. Aczkolwiek Ochorowicz daleki był od interpretacji „wirujących stolików” jako zjawisk „cudownych”, to jednak ograniczenie się do tej problematyki zahamowało jego, niewątpliwie wielkie, zdolności eksperymentatorskie i nakreśliło całą naukową karierę błędny kierunek.

Psychologia naukowa we wczesnym okresie swego rozwoju borykała się z tak rozległą problematyką i z tak wielkimi brakami w zakresie metod badawczych, że każdy z jej ówczesnych przedstawicieli skazany był na trudności przerastające siły jednostki. O naszym psychologu należałoby jeszcze powiedzieć, że ze szczególnym upodobaniem balansował niejednokrotnie na krawędzi zaskakujących i nieomal paradoksalnych hipotez i poszukiwań. Jego krytycy wyrażając gwałtowne protesty mieli dość często sporo racji. Jednakże zapominali, że potknięcia w badaniach naukowych nie przekreślają ich ostatecznej wartości, że są nieodzowne dla każdej samodzielnej drogi poszukiwań, i że stanowią wielokrotnie jakiś szczebel w dążeniu do prawdy<sup>38</sup>.

Szereg prac Ochorowicza opublikowanych i pozostawionych w rękopisach, jak również jego biografia i bogata korespondencja naukowa z przedstawicielami zagranicznych uczelni mogłyby stanowić przedmiot oddzielnych publikacji. Tu ukazany został zaledwie zarys jego działalności na trudnych szlakach polskiej psychologii naukowej.

## ЮЛИАН ОХОРОВИЧ И ЕГО ИССЛЕДОВАНИЯ В ОБЛАСТИ ПСИХОЛОГИИ

Юлиан Охорович (1850—1917) — один из пионеров польской научной психологии. Еще будучи студентом историко-филологического факультета Варшавской главной школы он написал в 1863 году трактат *Как исследовать душу, то есть о методе психологических исследований*. Эта работа, посланная на конкурс, объявленный в университете, получила первую премию и вызвала полемику в варшавских научных кругах.

В период своей учебы в Варшавском университете Юлиан Охорович публиковал много статей, посвященных, в частности, физиологическим основам психологии. Уже тогда у него возник интерес к вопросам магнетизма и медиумизма. Окончив университет, он уехал в Лейпциг, где в 1873 году защитил диссертацию на степень доктора философии.

По возвращении на родину Охорович сотрудничал с редакциями журналов „Опекун домовый” („Домашний опекун”) и „Нива”, а кроме того, публиковал свои работы в других

<sup>37</sup> Por. m. in.: Bolesław Limanowski: *Pamiętniki*. T. 1—3. Warszawa 1961; Bolesław Prus: *Kroniki*. T. 1—15. Warszawa 1953—1967; Stefan Żeromski: *Dzienniki*. T. 1—3. Warszawa 1954—56.

<sup>38</sup> Viele słów wdzięczności pragnę wyrazić pp. Recenzentem prof. dr M. H. Serejskiemu i prof. dr E. Geblewiczowi, których cenne uwagi pozwoliły mi wprowadzić pewne uzupełnienia i usunąć niektóre braki tego artykułu.



периодических изданиях. В 1875 году он переехал во Львов, где соискал ученое звание доцента и читал лекции во Львовском университете в качестве первого в Польше доцента психологии. Наряду с педагогической деятельностью он занимался исследованиями в области физики, создал ряд изобретений по технике звукопередачи и передачи изображений на расстоянии. За свои изобретения он получил много дипломов и медалей на международных выставках и конгрессах.

В 1882 году Охорович уехал в Париж, чтобы совершенствовать свои знания. Во время своего пребывания во Франции он установил связи с французскими учеными, в частности, с проф. Ж. М. Шарко, Т. А. Рибо и Ш. Рише. По поручению парижских врачей он применял магнетическую терапию. Его интересовали заболевания, возникшие на нервной почве, причем он был сторонником применения магнетизма и гипноза для лечения этих болезней.

По возвращении в Польшу (в 1892 г.) Охорович популяризовал новейшие достижения психологии, а также результаты исследования эффективности применения гипнотического внушения в медицине. Однако его работы вызвали резкую критику со стороны медицинских кругов. Охорович обосновывал необходимость приблизить психологию к медицине, указывал на то, что нужно исследовать восприимчивость больных к гипнозу до начала лечения. Он считал, что на медицинском факультете необходимо преподавать психологию. В то же время он был сторонником укрепления связей между психологией и педагогикой. В своих работах он обращал внимание на возможность широкого использования психологии в области воспитания и учебы. Свои идеи он излагал в докладах на научных съездах и конференциях как в Польше, так и за рубежом.

Юлиан Охорович был одним из основателей Международного института психологии в Париже (1900). Из наиболее известных трудов Охоровича следует отметить: *Медиумические явления*. Варшава, 1913; *Первоначальные основы психологии*. Варшава, 1916; *Психология и медицина*. Варшава, 1916—1917; *Психология, педагогика, этика*. Варшава, 1917.

#### JULIAN OCHOROWICZ ON THE PATHS AND IN THE WILDERNESS OF PSYCHOLOGY

Julian Ochorowicz (1850—1917) was a pioneer of Polish psychology. Already as a student at the Philological-Historical Department of the Main Warsaw School he prepared in 1863 the dissertation *How One Should Examine the Spirit or About the Method of Psychological Research*. This work, submitted to a competition organized by the school, was awarded 1st prize and launched a discussion in the Warsaw society.

While studying at Warsaw University Julian Ochorowicz published many articles concerning, among other things, the physiological basis of psychology. Already then he became interested in the problems of magnetism and mediumism. After he completed his studies he went to Leipzig where in 1873 he gained his PhD.

After he returned to Poland he collaborated with the editorial boards of the periodicals „Home Guardian” and „Soil” and he also published his works in other periodicals. In 1875 he moved to Lvov where he became Assistant Professor and was employed at the University as the first Assistant Professor of psychology in Poland. Besides having lectures he conducted research in physics and was the founder of many technical discoveries (concerning the transmission of sounds and pictures in space) for which he received many medals and distinctions at international exhibitions and congresses.

In 1882 he left Lvov and went to Paris to continue his studies. In France he established contact with such people as Professor J. M. Charcot, T. A. Ribot and Ch. Richet. He applied magnetic therapy at the request of Paris physicians. He was also interested in illnesses caused by nervous disturbances and in order to cure them he propagated the use of magnetism and hypnosis.



After he returned to Poland (in 1892) he popularized the newest achievements in psychology and the results of his research concerning the success of hypnosis in curing. However, his work aroused violent criticism in the medical environment. Ochorowicz motivated the necessity for psychology and medicine to become closer associated, he suggested the need for research concerning the susceptibility of the patients to hypnosis before they are cured, he thought that psychology should be included in the curriculum of medical studies. At the same time he wanted psychology to become closer to pedagogy. In his works he also pointed to the vast possibilities of applying psychology in education and teaching. He lectured on his opinions at congresses and scientific conferences both in Poland and abroad.

Julian Ochorowicz was one of the co-founders of the International Psychological Institute in Paris (1900). *Mediumistic Phenomena* (Warsaw 1913), *Basic Elements of Psychology* (Warsaw 1916), *Psychology and Medicine* (Warsaw 1916—17), *Psychology, Pedagogics, Ethics* (Warsaw 1917) belong to his best known works.